

Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 15 czerwca 2018 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji wobec Marcina S. oskarżonego o czyny związane z podrabianiem projektów urzędowych decyzji. Oskarżony otrzymał karę 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, roczny zakaz zajmowania stanowisk w administracji państwowej i samorządowej oraz karę grzywny w wysokości 10 tys. zł.

Sporządzony przez Prokuraturę Okręgową w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko Marcinowi S. zawierał łącznie 196 zarzutów (**1 zarzut** z art. 231 §2 i art. 270 §1 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz **195 zarzutów** z art. 231 §1 kk i art. 270 § 1 kk w z art. 11 § 2 kk). Oskarżony miał dopuścić się tych przestępstw w okresie od maja 2011 do maja 2014 r., gdy był inspektorem w Referacie Planowania Przestrzennego, Drogownictwa, Nieruchomości i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie.

W pierwszym i zarazem najpoważniejszym zarzucie prokurator oskarżył Marcina S. o to, że podrobił projekt decyzji o ustaleniu warunków zabudowy, a następnie uzyskał poświadczenie wpływu do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie wniosku o uzgodnienie tego projektu, choć w rzeczywistości akta takiej sprawy do tego urzędu nigdy nie wpłynęły. Następnie wójt gminy na podstawie tak przygotowanego projektu ustalił warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie trzech domów jednorodzinnych. Według ustaleń prokuratury oskarżony kupił później jedną z działek objętych tą decyzją, co miało wskazywać, że działał w celu osiągnięcia korzyści osobistej i majątkowej.

Pozostałe zarzuty przedstawione Marcinowi S. dotyczyły tego, że będąc funkcjonariuszem publicznym – pracownikiem w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie upoważnionym do prowadzenia postępowań administracyjnych, miał podrabiać projekty decyzji dotyczące ustalenia warunków zabudowy lub lokalizacji inwestycji celu publicznego. Czyny przypisane mu w akcie oskarżenia miały polegać na tym, że po uzyskaniu od uprawnionego urbanisty projektu decyzji, przy pomocy kseromontażu lub komputerowych programów graficznych, dokonywał zmian w jego treści, nanosił parafkę i pieczęć urbanisty, a w kilku przypadkach, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi w ogóle nie wystąpił do uprawnionego urbanisty o sporządzenie projektu decyzji, lecz sam sporządził taki projekt. Następnie przygotowane w ten sposób projekty decyzji umieszczał w aktach postępowań administracyjnych i przesyłał do uzgodnienia do właściwych organów, czym miał działać na szkodę interesu publicznego.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 26 lutego 2018 r. uznał Marcina S. za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów (przy czym sąd przyjął, że czyny opisane w punktach od 2 do 196 aktu oskarżenia stanowią ciąg przestępstw) i za to skazał go na karę łączną **1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby**. Sąd orzekł wobec oskarżonego także **karę grzywny w wysokości 5 tys. zł oraz trzyletni zakaz zajmowania wszelkich stanowisk funkcjonariusza publicznego administracji państwowej i samorządowej**.

Powyższy wyrok został zaskarżony zarówno przez prokuratora, jak i obrońcę oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VII Wydział Karny Odwoławczy w dniu 15 czerwca 2018 r. zaskarżony wyrok zmienił w taki sposób, że uchylił rozstrzygnięcie co do pierwszego, najpoważniejszego czynu opisanego w akcie oskarżenia oraz orzeczenie o karze łącznej 1 roku pozbawienia wolności. Sąd wyeliminował z tego czynu m.in. cel osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przypisując mu w konsekwencji kwalifikację prawną z art. 231 §1 kk i art. 270 § 1 kk w z art. 11 § 2 kk. Sąd uznając go winnym tego czynu po zmianie kwalifikacji prawnej, włączył go w skład ciągu przestępstw przypisanego oskarżonemu w wyroku Sądu pierwszej instancji. **W rezultacie Marcin S. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Sąd odwoławczy skrócił do 1 roku orzeczony wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk funkcjonariusza publicznego w administracji państwowej i samorządowej, ale jednocześnie wymierzył mu surowszą karę grzywny w wysokości 10 tys. zł oraz obciążył go kosztami procesu postępowania odwoławczego.**

Sąd podając ustne motywy rozstrzygnięcia odniósł się m.in. do wymiaru kary orzeczonej wobec Marcina S. Sąd zwrócił uwagę, że wymierzając karę chodzi o to, żeby uzmysłwić sprawcy, że popełniony przez niego czyn jest karygodny oraz, żeby dać mu szansę na poprawę swojego postępowania. Oskarżony do tej pory nigdy nie był karany, dlatego w ocenie Sądu wymierzona mu kara jest surowa, ale sprawiedliwa.

Wyrok w tej sprawie jest prawomocny.

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olgiert Dąbrowski – Żegalski
Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie

Olsztyn, dnia 18 czerwca 2018 r.